



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Sygn. akt SK 39/22
BAS-WAK-1192/22

Warszawa, 31 sierpnia 2023 r.

2477

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2393), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej S S z 13 lipca 2021 r. (sygn. akt SK 39/22), jednocześnie wnosząc o **umorzenie postępowania** na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

1. Przedmiotem kontroli jest art. 224b ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz. U. 2022 r. poz. 1138, ze zm.; dalej: kodeks karny albo k.k.), zgodnie z którym: „W razie skazania za przestępstwo określone w art. 224a sąd orzeka: 1) nawiązkę na rzecz Skarbu Państwa w wysokości co najmniej 10 000 zł oraz 2) świadczenie pieniężne wymienione w art. 39 pkt 7 w wysokości co najmniej 10 000 zł”.

Nieobjęty zakresem zaskarżenia art. 224a k.k., do którego odsyła zakwestionowany art. 224b pkt 1 k.k., stanowi: „Kto wiedząc, że zagrożenie nie istnieje, zawiadamia o zdarzeniu, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w znacznych rozmiarach lub stwarza sytuację, mającą wywołać przekonanie o istnieniu takiego zagrożenia, czym wywołuje czynność instytucji użyteczności publicznej lub organu ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia mającą na celu uchylenie zagrożenia, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8” (§ 1); „Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 zawiadamia o więcej niż jednym zdarzeniu, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12” (§ 2). Z kolei zgodnie z art. 39 pkt 7 k.k., do którego odsyła art. 224b pkt 2 k.k.: „Środkami karnymi są: [...] świadczenie pieniężne”.

2. W skardze konstytucyjnej wniesiono o zbadanie zgodności przytoczonej wyżej regulacji w dwóch konfiguracjach. Część zarzutów dotyczy obydwu punktów art. 224b k.k., pozostałe adresowane są wyłącznie wobec art. 224b pkt 1 k.k.

II. Stan faktyczny poprzedzający wystąpienie ze skargą konstytucyjną

1. Niniejsze postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym zostało zapoczątkowane przez S S (dalej: skarżący), który wyrokiem Sądu Rejonowego w K (dalej: Sąd Rejonowy) z listopada 2020 r., sygn. akt , został uznany za winnego popełnienia występku z art. 224a w związku z art. 31 § 2 k.k.

Wobec skarżącego orzeczono: a) karę _____ pozbawienia wolności (na mocy art. 224a k.k.); b) środek zabezpieczający

_____, a także c) nawiązkę na rzecz Skarbu Państwa w wysokości _____ zł oraz świadczenie pieniężne wymienione w art. 39 pkt 7 k.k. na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w wysokości _____ zł (na podstawie art. 224b pkt 1 i 2 w związku z art. 43a § 1 k.k.).

Powołany wyżej wyrok zapadł w ramach skazania bez przeprowadzenia rozprawy, w trybie art. 335 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1375, ze zm.; dalej: k.p.k.), tj. w trybie konsensualnym, w związku ze stosownym wnioskiem złożonym przez skarżącego.

Pełnomocnik skarżącego w apelacji z _____ stycznia 2021 r. zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego, zarzucając mu obrazę przepisów prawa materialnego. Zarządzeniem z _____ lutego 2021 r. (sygn. akt _____) Sąd Rejonowy odmówił przyjęcia apelacji. W ocenie tego sądu podniesione zarzuty odnosiły się do rażącej niewspółmierności orzeczonego środka pieniężnego oraz nawiązki. Ponieważ były związane z treścią zawartego porozumienia, w świetle art. 447 § 5 k.p.k., należało je uznać za niedopuszczalne.

Powyższe zarządzenie zostało zaskarżone przez pełnomocnika skarżącego zażaleniem z _____ marca 2021 r., w którym sformułowano zarzut obrazę przepisów postępowania mogącej mieć wpływ na treść zarządzenia.

2. Postanowieniem z _____ maja 2021 r. (sygn. akt _____) Sąd Okręgowy w K _____ (dalej: Sąd Okręgowy) utrzymał w mocy zaskarżone zarządzenie Sądu Rejonowego. W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy wskazał, że „[...] podzielił argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego zarządzenia, dotyczącą treści stawianych przez obrońcę w apelacji zarzutów. Lektura apelacji obrońcy ewidentnie wskazuje, że stawiane zarzuty dotyczą w rzeczywistości niewspółmierności (art. 438 pkt 4 k.p.k.) orzeczonych w stosunku do oskarżonego nawiązki oraz świadczenia pieniężnego, co sprawia, że w niniejszym układzie procesowym taka apelacja jest niedopuszczalna na mocy art. 447 § 5 k.p.k.” (postanowienie z _____ maja 2021 r., s. 3). Podkreślił również, że „[O]brońca oskarżonego był obecny zarówno przy porozumieniu z oskarżycielem publicznym na etapie postępowania przygotowawczego w dniu _____ września 2020 r., jak i na posiedzeniu

Sądu Rejonowego w dniu listopada 2020 r. i nie zgłaszał w tym zakresie żadnych zarzutów” (postanowienie z maja 2021 r., s. 5).

3. Postanowienie Sądu Okręgowego z maja 2021 r. (sygn. akt) zostało wskazane przez skarżącego jako ostateczne rozstrzygnięcie o jego konstytucyjnych prawach i wolnościach, w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji.

III. Zarzuty skarżącego

1. W skardze konstytucyjnej wniesiono o zbadanie zgodności przytoczonej wyżej regulacji z trzema wzorcami kontroli, na które składają się zespoły przepisów konstytucyjnych: 1) art. 64 ust. 1 i ust. 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji; 2) art. 45 ust. 1 w związku z art. 10 ust. 1 i ust. 2, art. 173 oraz art. 175 ust. 1; 3) art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji.

2. Zarzuty podniesione w skardze kwestionują zgodność obydwu, łącznie ujętych punktów art. 224b k.k. z art. 64 ust. 1 i ust. 3 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji „z tego względu, że wskazany przepis Kodeksu karnego obligował Sąd Rejonowy w sprawie o sygn. do orzeczenia w stosunku do skarżącego środków przewidujących dolegliwość o charakterze majątkowym o łącznej wartości nie mniejszej niż zł, co stanowiło nieproporcjonalną ingerencję w prawa majątkowe przysługujące skarżącemu”. Odwołując się do piśmiennictwa, inicjator niniejszego postępowania podkreślił, że zasada proporcjonalności na płaszczyźnie stanowienia sankcji karnej oznacza wymóg, aby ustawodawca tak ukształtował sankcję karną (jej zakres, możliwość określonej modyfikacji), by organ indywidualizujący ograniczenie praw i wolności podmiotu miał możliwość dostosowania go do faktycznego zachowania objętego hipotezą normy sankcjonującej.

Skarżący wyjaśnił, że projektodawcy zakwestionowanego art. 224b k.k. zmierzali – poprzez jego ustanowienie i zaostrzenie odpowiedzialności karnej – do zintensyfikowania ochrony dobra, w które godzi czyn z art. 224b k.k., wyrażającego się w prawidłowym funkcjonowaniu instytucji użyteczności publicznej lub organu ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia. Odnotował jednak, że groźba zastosowania dolegliwości majątkowej nie zawsze wywiera efekt prewencyjny,

zarówno generalny, jak i indywidualny. Obawa przed ukaraniem w przypadku np. sprawcy pod wpływem alkoholu (jak to miało miejsce w niniejszej sprawie) nie jest czynnikiem wpływającym na sposób jego postępowania. Wprawdzie wykonanie środka o charakterze majątkowym może stanowić dla sprawcy nauczkę i odstraszać go od ponownego popełnienia czynu w przyszłości, jednak warunkiem skuteczności jest urzeczywistnienie tego rodzaju dolegliwości, co w przypadku osoby bezdomnej i niezatrudnionej (jak skarżący) nie nastąpi.

Możliwość wymierzenia kary pozbawienia wolności w rozmiarze od 6 miesięcy do 8 lat jest – w ocenie skarżącego – całkowicie wystarczająca dla osiągnięcia efektu prewencyjnego i wielu przypadkach, już na etapie wymierzania kary, wystarczająca dla realizacji jej celów. Dodatkowe, obligatoryjne orzekanie przez sąd świadczenia pieniężnego i nawiązki w przypadku każdego skazania za występki z art. 224b k.k. nie ma żadnego uzasadnienia.

Ponadto inicjator postępowania zwrócił uwagę, że przyjęcie sztywnej, dolnej granicy obydwu środków w wysokości zł nie uwzględnia faktu, iż obowiązek zapłaty wskazanej kwoty zawiera w sobie różny stopień dolegliwości w zależności od sytuacji majątkowej sprawcy.

3. Niezgodność art. 224b pkt 1 i pkt 2 k.k. ma występować również w relacji do art. 45 ust. 1 w związku z art. 10 ust. 1 i ust. 2, art. 173, art. 175 ust. 1 Konstytucji i polegać na tym, że zakwestionowany przepis: „w sposób niedopuszczalny ingeruje w sprawowanie przez sąd wymiaru sprawiedliwości, pozbawiając ten organ możliwości indywidualizacji w wystarczającym stopniu środków o charakterze represyjnym i ich dostosowania do okoliczności ustalonych w rozpoznawanej sprawie, a tym samym w sposób niedopuszczalny ograniczył przysługujące skarżącemu prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przed właściwym, niezależnym, bezstronnym i niezawisłym sądem”. Skarżący wyjaśnił, że regulujący zasadę trójpodziału władz art. 10 ust. 1 i ust. 2, zasadę niezależności władzy sądowniczej art. 173 oraz strukturę sądownictwa art. 175 ust. 1 Konstytucji są w ramach wzorca kontroli relewantnymi przepisami, ponieważ stanowią kontekst normatywny, przy uwzględnieniu którego należy odczytywać zakres i treść normatywną prawa podmiotowego przewidzianego w art. 45 ust. 1 Konstytucji (pismo skarżącego z 10 stycznia 2022 r., nadesłane w odpowiedzi na zarządzenie sędziego TK z 15 grudnia 2021 r. zawierające wezwanie do usunięcia braków formalnych skargi

konstytucyjnej, s. 2). Wymienione przepisy: „odczytane łącznie gwarantują każdemu, iż jego sprawa zostanie sprawiedliwie rozpoznana przez niezależny sąd, przy czym sprawowanie wymiaru sprawiedliwości nie polega na mechanicznym stosowaniu przepisów prawa ustanowionych przez parlament, lecz na wydawaniu sprawiedliwych rozstrzygnięć, co wymaga dostosowania decyzji procesowej do okoliczności danej sprawy” (pismo skarżącego z 10 stycznia 2022 r., s. 4). W ślad za Trybunałem Konstytucyjnym (wyrok TK z 16 grudnia 2020 r., sygn. akt SK 46/19) skarżący stwierdził, że prawo do sądu, rozumiane jako prawo do sprawiedliwego wyroku sądowego, w sensie materialnym oznacza „prawo do uzyskania orzeczenia adekwatnego (proporcjonalnego) do osoby sprawcy i popełnionego przez niego czynu, uwzględniającego potrzeby prewencji generalnej i indywidualnej oraz prawnie chronione interesy pokrzywdzonego” (pismo skarżącego z 10 stycznia 2022 r., s. 5). Inicjator niniejszego postępowania wyjaśnił, że niemożność dostosowania dolegliwości nawiązki i świadczenia pieniężnego do okoliczności sprawy i właściwości oskarżonego, występująca tak na etapie ich orzekania, jak i wykonania, jest następstwem kilku czynników: a) minimalna dolegliwość majątkowa w sztywno określonej kwocie 100 000 zł pociąga za sobą brak adekwatnego zakresu swobody orzeczniczej; b) stopień dolegliwości majątkowej ma charakter względny, bowiem zależy w znacznej mierze od zamożności skazanego i jego rodziny; c) nie ma możliwości zatarcia skazania do czasu wykonania wymienionych wyżej środków, ich darowania lub przedawnienia wykonania; d) sąd jest zobowiązany do orzeczenia analizowanych środków karnych w minimalnej wysokości 100 000 zł także w przypadku zaistnienia okoliczności, które stanowią podstawę nadzwyczajnego złagodzenia kary (np. sprawca działał w stanie znacznie ograniczonej poczytalności); e) w przypadku środków orzekanych na podstawie art. 224b k.k. nie ma możliwości stosowania sądowego prawa łaski (pismo skarżącego z 10 stycznia 2022 r., s. 6).

4. Z kolei odrębnie ujęty pkt 1 art. 224b k.k. narusza, w ocenie skarżącego, art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji przez to, że „bez uzasadnionej przyczyny różnicuje sytuację prawną sprawcy występku z art. 224b pkt 1 k.k. względem sprawcy, wobec którego znajduje zastosowanie art. 47 § 3-4 k.k., a tym samym narusza zasadę równości w zakresie regulacji przewidujących ingerencję w prawa majątkowe chronione przez art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji”. Inicjator niniejszego postępowania odnotował, że regulację prawną zakładającą obligatoryjne orzeczenie

nawiązki w minimalnej wysokości zł zawiera również art. 47 § 3 k.k. Jednak nie sposób, w jego ocenie, racjonalnie wytłumaczyć zróżnicowania sytuacji prawnej sprawców przestępstw, wobec których znajduje ona zastosowanie, skazanych za przestępstwo określone w art. 173 k.k. (spowodowanie katastrofy w komunikacji), art. 174 k.k. (sprowadzenie niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji), art. 177 k.k. (spowodowanie wypadku komunikacyjnego) lub w art. 355 k.k. (spowodowanie wypadku komunikacyjnego przez żołnierza), i sprawcy występku z art. 124a k.k. Zdaniem skarżącego przestępstwa wymienione w art. 47 § 3 k.k. należy uznać *in abstracto* za poważniejsze, ponieważ są skierowane przeciwko takim dobrom prawnym jak życie i zdrowie. Tymczasem według § 4 analizowanego przepisu, w szczególnie uzasadnionych okolicznościach, gdy wymierzona nawiązka powodowałaby dla sprawcy uszczerbek dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny lub gdy pokrzywdzony pojednał się ze sprawcą, sąd może ją wymierzyć w wysokości niższej niż 10 000 zł. Takiej ewentualności nie przewiduje art. 124b k.k., pomimo że każdy człowiek jest uprawniony do humanitarnego traktowania.

IV. Analiza formalnoprawna

1. W orzecznictwie Trybunału ugruntowany jest pogląd, że pozytywnie zakończone wstępne badanie skargi konstytucyjnej i przekazanie jej do merytorycznego rozpoznania nie zwalnia składu orzekającego od badania – na każdym etapie sprawy – czy nie zachodzi ujemna przesłanka procesowa, pociągająca za sobą konieczność umorzenia postępowania (zob. postanowienia TK z: 11 września 2012 r., sygn. akt SK 19/12; 10 marca 2015 r., sygn. akt SK 65/13; 13 grudnia 2016 r., sygn. akt SK 16/15; 9 kwietnia 2019 r., sygn. akt SK 7/19; 3 grudnia 2020 r., sygn. akt SK 27/17; 23 lutego 2021 r., sygn. akt SK 33/20). Dopiero szczegółowa analiza okoliczności sprawy, prowadzona na etapie merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej, pozwala ostatecznie ustalić, czy skarga spełnia wymogi wynikające z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2393; dalej: ustawa o TK). Dlatego też Trybunał Konstytucyjny nie jest związany wynikami wstępnej kontroli ujętymi w postanowieniu TK z 18 maja 2022 r. o nadaniu skardze dalszego biegu (sygn. akt Ts 202/21). Jeśli wydanie orzeczenia byłoby niedopuszczalne ze względu na niespełnienie wymogów

skargi konstytucyjnej, konieczne jest umorzenie postępowania (zob. m.in. postanowienie TK z 22 marca 2016 r., sygn. akt SK 6/15).

Z tych względów, wobec dostrzeżonych *in casu* wątpliwości, Sejm uznaje za celowe przeprowadzenie formalnoprawnej analizy skargi konstytucyjnej, która leży u podstaw niniejszego postępowania.

2. Zgodnie z utrwalonym poglądem Trybunału Konstytucyjnego: „Skarga konstytucyjna jest subsydiarnym środkiem ochrony wolności i praw jednostek. Stanowi zatem ostatnią szansę dochodzenia wolności lub praw naruszonych przez zastosowanie przepisu kwestionowanego w skardze. W pierwszej kolejności to sam skarżący powinien podjąć wszelkie niezbędne działania mające zabezpieczyć jego interes prawny. Powinien posłużyć się zwykłymi środkami odwoławczymi oraz środkami zaskarżenia. Dopiero wykorzystanie przysługujących mu instrumentów sądowej ochrony wolności lub praw umożliwia zainicjowanie postępowania na podstawie skargi konstytucyjnej, w ramach której Trybunał Konstytucyjny bada hierarchiczną zgodność podstawy prawnej rozstrzygnięcia ustalającego ostatecznie sytuację prawną skarżącego” (postanowienie TK z 28 stycznia 2015 r., sygn. akt SK 15/14, i cytowane tam wcześniejsze orzeczenia). Analogiczne zapatrywanie przyjęto w doktrynie prawa. Zdaniem przedstawicieli nauki: „Skarga jest ponadto środkiem subsydiarnym, czyli dopuszczalnym dopiero po bezskutecznym wyczerpaniu przez skarżącego innych środków prawnych. Zasada subsydiarności wynika z istoty skargi. Trybunał nie posiada bowiem kompetencji do merytorycznego rozstrzygania spraw indywidualnych; do tego powołane są sądy i organy administracji publicznej. Prawo do skorzystania ze skargi przypisane zostało podmiotowi dopiero po skorzystaniu z innych środków ochrony jego praw, przysługujących mu w drodze procedur sądowych lub administracyjnych” (L. Jamróz, *Skarga konstytucyjna. Wstępne rozpoznanie*, Białystok 2011, s. 83).

Mając powyższe na uwadze, należy stwierdzić, że w postępowaniu sądowym poprzedzającym wystąpienie przez skarżącego do Trybunału Konstytucyjnego nie wszystkie niezbędne działania prawne, mające zabezpieczyć interes prawy (prawa majątkowe) skarżącego, a jednocześnie wymagane dla uznania subsydiarności skargi konstytucyjnej, zostały wdrożone. Uzasadnienie tego przekonania wymaga wzięcia pod uwagę specyfiki wydawania wyroków w sprawach karnych w tzw. trybach

konsensualnych, której elementy najistotniejsze dla niniejszej analizy zostaną poniżej przypomniane.

3. Jedną z konsensualnych form zakończenia postępowania przygotowawczego jest skazanie bez rozprawy (niekiedy nazywane dobrowolnym poddaniem się karze na posiedzeniu lub skazaniem na posiedzeniu, zob. K. T. Boratyńska, K. Królikowski, P. Czarnecki, *komentarz do art. 335 [w:] Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, Warszawa 2023, pkt I.1), które znalazło zastosowanie w sprawie skarżącego. Instytucja ta, nieznana wcześniej polskiemu systemowi prawa karnego, została wprowadzona ustawą z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555). Wydanie wyroku skazującego na posiedzeniu i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kar i/lub innych środków jest uregulowane w art. 335 k.p.k. W aktualnym stanie prawnym, ukształtowanym w drodze nowelizacji z 2015 r., wyodrębnione są dwie postacie wniosku o skazanie na posiedzeniu: samoistna (art. 335 § 1 k.p.k., określana także uproszczoną) i dołączona do aktu oskarżenia (art. 335 § 2 k.p.k., tzw. zwykła). W pierwszej z nich skarga nie przybiera postaci aktu oskarżenia; prokurator występuje z wnioskiem o wydanie wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kar, środków karnych lub innych środków przewidzianych za dany czyn. Z kolei w postępowaniu zwykłym konieczne jest wniesienie aktu oskarżenia, do którego dołączony jest wniosek o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy. Z sygnalizowanym podziałem wiąże się także zróżnicowanie przesłanek warunkujących skorzystanie z jednej bądź drugiej postaci tego wniosku, co jednak pozostaje poza obszarem prowadzonych rozważań. W przypadku skarżącego zastosowanie znalazł tryb zwykły, unormowany w art. 335 § 2 k.p.k., zgodnie z którym: „Prokurator może dołączyć do aktu oskarżenia wnioski o wydanie na posiedzeniu wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kar lub innych środków przewidzianych za zarzucany mu występki, uwzględniających też prawnie chronione interesy pokrzywdzonego, jeżeli okoliczności popełnienia przestępstwa i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości, oświadczenia dowodowe złożone przez oskarżonego nie są sprzeczne z dokonanymi ustaleniami, a postawa oskarżonego wskazuje, że cele postępowania zostaną osiągnięte. Do wniosku stosuje się odpowiednio przepisy § 1 zdanie piąte [Uzgodnienie może obejmować także wydanie określonego rozstrzygnięcia w przedmiocie poniesienia kosztów procesu] i § 3 zdanie drugie [Uzasadnienie

wniosku ogranicza się do wskazania dowodów świadczących o tym, że okoliczności popełnienia czynu i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości oraz że cele postępowania zostaną osiągnięte bez przeprowadzenia rozprawy]. Do aktu oskarżenia nie stosuje się przepisów art. 333 § 1 i 2 [k.p.k.]”.

Głównym celem wspomnianych instytucji konsensualnych jest usprawnienie procesu karnego, zarówno w jego fazie przygotowawczej, jak i jurysdykcyjnej. Ich stosowanie, z uwagi na skrócenie i uproszczenie postępowania, oszczędność sił i środków w związku z rezygnacją z postępowania dowodowego, jest korzystne nie tylko dla wymiaru sprawiedliwości. Z wymienionych względów może się to opłacać również oskarżonemu, przede wszystkim jednak – wnioskując o orzeczenie kary lub innych środków w określonej wysokości – uzyskuje on większy wpływ na merytoryczną treść wyroku. W piśmiennictwie wyrażono przekonanie, że: „tryby konsensualne, jak żadne inne narzędzie w szeroko rozumianym procesie karnym, prowadzą do uwzględnienia stanowiska stron konfliktu wyrządzonego przestępstwem. Brak zgody oskarżonego już na wstępie wyklucza możliwość zastosowania któregośkolwiek z tych trybów, z kolei sprzeciw pokrzywdzonego skutecznie wyklucza zakończenie postępowania w taki sposób” (D. Bek, A. Jaworska-Wieloch, O. Sitarz, *Kształtowanie środków penalnych a prawo pokrzywdzonego i sprawcy do samostanowienia*, Warszawa 2019, rozdział 7, pkt 7.3 *in fine*).

4. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że: „[n]ajważniejszym elementem trybów konsensualnych jest porozumienie, w którym oskarżony stwierdza prawdziwość stanu faktycznego (okoliczności popełnienia przestępstwa nie mogą budzić wątpliwości) i godzi się na wymierzenie mu ustalonej kary. Chociaż zadaniem sądu jest skrupulatne zbadanie sprawy (przede wszystkim pod kątem prawdziwości ustaleń faktycznych), jego rola ogranicza się najczęściej do zaakceptowania przedstawionego mu wniosku, na którego skierowanie zgodził się oskarżony” (M. Klonowski, *Zaskarżalność wyroków wydanych w trybach konsensualnych po Nowelizacji 2015*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2015, nr 2, s. 35). Zgodnie z art. 335 § 2 *ab initio* k.p.k. uzgodnienia oskarżonego z prokuratorem mogą dotyczyć kar lub innych środków, które są przewidziane w zarzuconym sprawcy występku. Konsens jest dopuszczalny: „w granicach przewidzianych przepisami materialnego prawa karnego, co oznacza również konieczność uwzględnienia danego środka, gdy jest on w okolicznościach konkretnej sprawy obligatoryjny, a nie występują

przesłanki pozwalające na odstąpienie od jego orzeczenia. Pominięcie we wniosku prokuratora żądania orzeczenia obowiązkowego środka karnego obliguje sąd bądź do ewentualnego wezwania, obecnego na posiedzenie prokuratora, do uzupełnienia wniosku i odebrania w tym zakresie zgody oskarżonego, bądź skierowania sprawy na rozprawę do rozpoznania na zasadach ogólnych uznając, że nie zachodzą podstawy do uwzględnienia wniosku” (D. Drajewicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz. Art. 1-424*, Warszawa 2020, komentarz do art. 335, pkt IV.2). Uzgodnienia – które mają być następnie zaakceptowane przez sąd – nie tylko muszą pozostawać w zgodności z prawem procesowym i materialnym, ale nadto wymagają określonej precyzji w ich sformułowaniu. W przypadku nawiązki i świadczenia pieniężnego konieczne jest podanie ich kwoty (*ibidem*, pkt IV.3). Nie stanowi natomiast przedmiotu uzgodnień i nie jest obligatoryjnym elementem wniosku wskazanie sądowi podstawy prawnej orzeczenia kary lub środka karnego. Przedmiotem negocjacji w omawianej procedurze konsensualnej nie mogą być ani ustalenia faktyczne, ani kwalifikacja prawna czynu czy liczba zarzutów, gdyż zależą one od faktów (*ibidem*, pkt IV.5).

Akceptacja ze strony oskarżonego treści wniosku złożonego w trybie art. 335 k.p.k. musi być w pełni dobrowolna, oświadczenie woli musi być niewadliwe, złożone osobiście lub pisemnie bądź do protokołu przesłuchania, a zatem w tej sytuacji wykluczony jest podstęp. Zgodnie z § 232–233 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1115; dalej: regulamin urzędowania prokuratury) zgodę na warunki skazania podejrzany wyraża w protokole przesłuchania podejrzanego lub w protokole końcowego zaznajomienia go z materiałami postępowania albo w odrębnym piśmie. Jeżeli po dokonaniu uzgodnień, o których mowa w art. 335 § 1 lub § 2 k.p.k. nastąpi zmiana lub uzupełnienie zarzutów podejrzanemu, należy dokonać ponownych uzgodnień w tym zakresie.

Sąd, rozpoznając wniosek o skazanie bez rozprawy, nie jest uprawniony do samodzielnego dokonywania zmian w jego treści, bowiem naruszałoby to warunki ugody zawartej wcześniej między oskarżycielem a oskarżonym. Dostrzegając z urzędu lub z inicjatywy strony (albo jej przedstawiciela procesowego) potrzebę jego zmiany lub uzupełnienia, sąd może uzależnić uwzględnienie wniosku od dokonania w nim przez prokuratora wskazanej przez siebie zmiany, zaakceptowanej przez oskarżonego

(art. 343 § 3 k.p.k.). „Sąd jest związany złożonym wnioskiem o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy w tym znaczeniu, że brak jego akceptacji jakiegokolwiek elementu skutkuje koniecznością rozpoznania sprawy na zasadach ogólnych” (D. Bek, A. Jaworska-Wieloch, O. Sitarz, *Kształtowanie ...*, rozdział 7, pkt 7.3).

Podkreślenia przy tym wymaga znajdujący akceptację w piśmiennictwie pogląd wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że fakt, iż oskarżony zgodził się na wymierzenie określonej kary i związanych z nią środków probacyjnych, nie pozbawia go prawa do wypowiedzenia się w toku posiedzenia co do wszystkich elementów porozumienia, a nawet cofnięcia zgody na rozpoznanie sprawy w trybie art. 343 k.p.k. (M. Kurowski, *Komentarz do art. 335 [w:] Kodeks postępowania karnego. Tom I*, red. D. Świecki, komentarz aktualizowany, LEX/el. 2023, pkt 17).

5. Dobrowolne zawarcie przez oskarżonego porozumienia karnoprosesowego mieści się w ramach realizacji art. 42 ust. 2 Konstytucji („Każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu”), który wprost wyraża podmiotowe prawo do obrony. Chociaż w literaturze przedmiotu wskazuje się, że: „Konstytucja generalnie nie przesądza instytucjonalnych form obrony” (M. Zubik, *Konstytucyjne aspekty prawa wyboru obrony i obrońcy w sprawach karnych w perspektywie orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, EPS 2019, nr 1, s. 11-12), to jednak wyrażane jest przekonanie, że: „Zakres przedmiotowy przepisu art. 42 ust. 2 Konstytucji RP obejmuje zespół uprawnień obrończych w procesie. Wśród nich na plan pierwszy owego zespołu wysuwa się prawo do swobody wyboru środków i sposobów obrony. Stanowi ono najbardziej ogólne i najbardziej podstawowe uprawnienie wynikające z prawa do obrony. W ramach tego uprawnienia jednostka podejmuje zachowania prowadzące w jej przekonaniu do najkorzystniejszego rozstrzygnięcia procesowego. Prawo do wyboru sposobów i środków obrony zawiera w sobie dwa zasadnicze elementy: prawo wyboru sposobów obrony oraz prawo wyboru służących do ich realizacji środków. Oskarżony, realizując konstytucyjną zasadę prawa do obrony, może wybrać formę własnego zachowania. Może składać wyjaśnienia, udzielać odpowiedzi na pytania, jak również – bez podania powodów – odmówić odpowiedzi na poszczególne pytania lub odmówić składania wyjaśnień w części lub całości. Na co zdecyduje się oskarżony, zależy tylko od wyrazu jego woli, ponieważ

w ramach realizacji swojego prawa może przybrać ona taką formę, jaką uważa za najskuteczniejszą” (A. Sakowicz, *Zakres przedmiotowy prawa do milczenia w polskim procesie karnym* [w:] *Istota i zasady procesu karnego 25 lat później. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Murzynowskiego*, red. H. Gajewska-Kraczkowska, M. Rogacka-Rzewnicka, Warszawa 2020).

Przenosząc dokonane ustalenia na grunt rozpatrywanej sprawy, w toku analizy dopuszczalności rozpoznania jej co do *meritum* trzeba mieć na uwadze fakt, że skarżący, przed wystąpieniem do Trybunału Konstytucyjnego, skorzystał z dobrodziejstw instytucji skazania na posiedzeniu, wymagającej zawarcia przezeń porozumienia karnoprocesowego. Jak wyjaśniono w postanowieniu Sądu Okręgowego w K z maja 2021 r., sygn. akt , „Jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego, w trakcie przesłuchania podejrzanego S S z udziałem obrońcy w dniu września 2020 r. (k. 218-220) podejrzany dobrowolnie zaproponował oskarżycielowi publicznemu wymierzenie kary pozbawienia wolności, nawiązki na rzecz Skarbu Państwa w kwocie złotych, świadczenia pieniężnego w kwocie złotych oraz środków zabezpieczających w postaci terapii oraz terapii uzależnień w warunkach ambulatoryjnych i zwolnienie z kosztów”. W konsekwencji – o czym także mowa w cytowanym orzeczeniu sądowym – oskarżyciel publiczny dołączył do aktu oskarżenia wnioski, o którym mowa w art. 335 § 2 k.p.k., wnosząc o wymierzenie oskarżonemu kar i środków postulowanych przez skarżącego.

Dobrowolna propozycja skarżącego oznacza nie tylko jego zgodę, ale wręcz chęć (dążenie do) poddania się wyrokowi zasądzającemu środki karne ustalone w zawartym porozumieniu i uregulowane w kwestionowanym przepisie kodeksu karnego (art. 224b k.k.). W konsekwencji, aktualnie podjęta próba wzruszenia tego wyroku w następstwie oczekiwanego rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego może być wręcz rozpatrywana, jako nadużycie prawa podmiotowego do wniesienia skargi konstytucyjnej (służyłaby bowiem sprzeniewierzeniu się uprzedniemu porozumieniu procesowemu i odstąpieniu od niego). W przedstawionych okolicznościach wątpliwości nie nasuwa fakt, że wystąpienie skarżącego do Trybunału Konstytucyjnego *in casu* nie stanowi subsydiarnego środka ochrony jego konstytucyjnych wolności i praw.

Tymczasem, jak już była o tym mowa, w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego ugruntowane jest przekonanie, iż: „ze względu na charakter skargi

konstytucyjnej jako *ultima ratio* w systemie ochrony konstytucyjnych wolności lub praw jednostki warunkiem dopuszczalności merytorycznego rozpoznania tego środka prawnego (wydania orzeczenia w sprawie) jest wykazanie przez skarżącego minimalnej staranności w trosce o zabezpieczenie swoich interesów prawnych przed wniesieniem skargi” (postanowienie TK z 13 lipca 2017 r., sygn. akt Ts 83/17 i cytowane tam wcześniejsze orzeczenia). Przyczynienie się przez skarżącego do ukształtowania jego sytuacji prawnej przekłada się na odmowę nadania dalszego biegu skardze na etapie rozpoznania wstępnego lub umorzenie postępowania na etapie rozpoznania merytorycznego (zob. m.in. postanowienia TK z: 21 listopada 2012 r., sygn. akt Ts 335/10; 13 sierpnia 2014 r., sygn. akt Ts 62/14; 18 lutego 2015 r., sygn. akt Ts 124/13; 13 lipca 2017 r., sygn. akt Ts 83/17; 17 grudnia 2018 r., sygn. akt Ts 190/17). W tej sytuacji wniosek sformułowany w *petitum* stanowiska Sejmu wskazujący na konieczność umorzenia postępowania zasługuje na uwzględnienie.

5. Działania uczestników postępowania karnego zmierzających do porozumienia opierają się – co akcentują za S. Waltosiem przedstawiciele nauki – na zasadzie *do ut des*, są zatem wyrazem ustępstw, na które godzi się oskarżony w zamian za wydanie w stosunku do niego wyroku na uzgodnionych warunkach (zob. K. Szczęsny, *Zaskarżalność wyroków wydanych w ramach porozumień procesowych – wybrane aspekty*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2018, vol. 23, nr 1, s. 216; podobnie D. Bek, A. Jaworska-Wieloch, O. Sitarz, *Kształtowanie...*, rozdział 7, pkt 7.3). Elementem konsensualnego trybu postępowania, o którym tutaj mowa, jest ograniczenie zaskarżalności wyroku.

Przepis art. 447 § 5 k.p.k. limituje podstawy odwoławcze do wniesienia apelacji w sytuacji rozpoznania sprawy w trybie konsensualnym. Zgodnie z wyrażoną w nim normą niedopuszczalne jest powoływanie zarzutów wymienionych w art. 438 pkt 3 i pkt 4 k.p.k., związanych z treścią zawartego porozumienia, czyli powoływanie się na błąd w ustaleniach faktycznych oraz na rażącą niewspółmierność kary, środka karnego lub innego środka. Apelacja od wyroku wydanego w analizowanym trybie konsensualnym może zawierać tylko zarzuty uchybienia przepisom prawa materialnego bądź procesowego. W uzasadnieniu projektu ustawy, która wprowadziła w trybach konsensualnych zakaz podnoszenia w apelacji wskazanych wyżej zarzutów odwoławczych, podano, że: „[a]pelacja oparta na takich podstawach, jako kontestująca samą istotę porozumienia dobrowolnie zawartego przez stronę, zostanie uznana za

niedopuszczalną z wszystkimi tego procesowymi konsekwencjami” (uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 870/VII kad.). W piśmiennictwie wyjaśniono, że: „[p]od tym zwrotem kryją się sytuacje, w których to uczestnik porozumień konsensualnych podaje w wątpliwość wydany przez sąd pierwszej instancji wyrok, który z założenia był oparty o zaakceptowane wcześniej porozumienie. Tym samym starano się uniknąć sytuacji, w których to strona porozumień procesowych będzie w sposób nielojalny kwestionowała ustalenia faktyczne będące podstawą zawartego porozumienia, jak też i wymiar samej kary, mając oczywiście świadomość, że ewentualne orzeczenie, które zapadnie przed sądem odwoławczym, zostanie wydane z uwzględnieniem zakazu *reformationis in peius*” (K. Szczęsny, *Zaskarżalność wyroków wydanych w ramach porozumień procesowych – wybrane aspekty*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2018, vol. 23, nr 1, s. 213; zob. także J. Zagrodnik, *Ograniczenia w podnoszeniu zarzutów [w:] Metodyka pracy obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych i karnych skarbowych*, Warszawa 2016, pkt 4.3.6).

Doniosłe konsekwencje procesowe, wiążące się z zastosowaniem prezentowanego tu trybu konsensualnego, jako że skutkują ograniczeniem konstytucyjnego prawa podmiotowego do zaskarżania orzeczeń sądowych (art. 78 Konstytucji), muszą być objęte wiedzą i wolą oskarżonego. Dlatego zgodnie z art. 335 § 2a k.p.k. prokurator, uzgadniając z oskarżonym treść wniosku, o którym mowa w § 1 oraz § 2, poucza go o treści art. 447 § 5 k.p.k. i zamieszcza się o tym adnotację w aktach sprawy. Pouczenie o treści art. 447 § 5 k.p.k. podejrzany potwierdza własnoręcznym podpisem (zob. § 233 regulaminu urzędowania prokuratury). Niezależnie od tych wymogów, obowiązek pouczenia o treści art. 447 § 5 k.p.k. został nałożony także na sąd przed uwzględnieniem wniosku o wydanie wyroku skazującego na posiedzeniu (zob. art. 343 § 5a k.p.k.).

Zakaz stawiania określonych zarzutów odwoławczych, który wynika z art. 447 § 5 k.p.k., a stanowi nieuchronne następstwo porozumienia karnoprosesowego zawartego przez oskarżonego, prowadzi do ograniczenia dostępu do rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji. W konsekwencji tego rodzaju decyzja procesowa oskarżonego jest równoznaczna z dobrowolną rezygnacją ze zwykłego środka prawnego służącego ochronie praw i wolności, w zakresie, w jakim do ich naruszenia mogłoby dojść wskutek zastosowania przepisu przewidującego nadmierną (nieproporcjonalną) sankcję karną. Dalszym tego skutkiem – wobec uniemożliwienia

sądowi odwoławczemu merytorycznego rozpoznania sprawy, a tym samym wypowiedzenia się o sytuacji prawnej skazanego – jest na gruncie niniejszego postępowania uznanie, że skarżący nie wyczerpał przysługującej mu drogi prawnej. We wniesionej przez niego apelacji od wyroku Sądu Rejonowego

w K z listopada 2020 r., sygn. akt , skarżący zawarł zarzuty procesowe, które zostały uznane niedopuszczalne, prowadząc do odmowy przyjęcia apelacji (zob. zarządzenie Sądu Rejonowego

w K z lutego 2021 r., sygn. akt oraz postanowienie Sądu Okręgowego w K z maja 2021 r., sygn. akt

). Jak zostało wyjaśnione, podniesione zarzuty – pomimo odmiennego ich zakwalifikowania przez obrońcę – były związane z treścią zawartego porozumienia i dotyczyły niewspółmierności orzeczonej nawiązki i środka pieniężnego. W tym kontekście warto zaznaczyć, że Sejm (ani Trybunał Konstytucyjny) nie jest władny kwestionować sądowej oceny w omawianym zakresie. W literaturze przedmiotu ugruntowany jest natomiast pogląd, znajdujący potwierdzenie w orzecznictwie sądowym, że to nie kwalifikacja zarzutu wskazana przez autora apelacji, ale jego faktyczna treść decyduje o zaliczeniu go do określonej kategorii zarzutów (M. Gudowski, *Niedopuszczalne zarzuty apelacyjne a niedopuszczalność apelacji. Analiza krytyczna orzecznictwa i poglądów doktryny na tle art. 447 § 5 k.p.k.*, „Prokuratura i Prawo” 2019, nr 7-8, s. 185).

Wobec tego, że uruchomienie drogi odwoławczej nie mogło być w zakresie podniesionych zarzutów skuteczne i przesądziło o niedopuszczalności apelacji, niemożliwe było potencjalne wzruszenie wyroku sądu pierwszej instancji w taki sposób, by ewentualny stan naruszenia praw podmiotowych skarżącego został wyeliminowany. Jeżeli w postępowaniu zapoczątkowanym wniesioną apelacją wykluczona była – w następstwie decyzji procesowych dobrowolnie podjętych przez skarżącego – analiza rodzaju i wymiaru sankcji karnej, to ewentualne korygowanie stanu prawnego ukształtowanego wyrokiem sądu przez Trybunał Konstytucyjny mogłoby zostać uznane za wkraczanie przez Trybunał Konstytucyjny w kognicję zastrzeżoną dla organów wymiaru sprawiedliwości (por. postanowienie TK z 21 lutego 2012 r., sygn. akt Ts 152/09) oraz obejście rygorów konsensualnego trybu postępowania karnego.

W dotychczasowym dorobku orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wskazać można liczne wypowiedzi, w których akcentowano, iż: „[s]karga

konstytucyjna, stanowiąca w istocie zarzut przeciw prawu, jest *ultima ratio*, ostatnią szansą dochodzenia praw i wolności naruszonych przez zastosowanie kwestionowanego w skardze przepisu. Skarga konstytucyjna nie może jednak zastępować zwykłych środków odwoławczych czy środków zaskarżenia. Poza oceną Trybunału Konstytucyjnego muszą zatem z konieczności pozostawać również te sytuacje, w których utrata prawa do rozpoznania skargi konstytucyjnej następuje w rezultacie uchybień popełnionych przez skarżącego na wcześniejszych etapach postępowania” (postanowienie TK z 21 września 2006 r., sygn. akt SK 10/06, podobnie m.in. postanowienia TK z: 21 marca 2000 r., sygn. akt SK 6/99; 23 listopada 2009 r., sygn. akt Ts 41/09; 6 lipca 2016 r., sygn. akt SK 27/15; 17 grudnia 2018 r., sygn. akt Ts 190/17). Zdaniem Sejmu, skoro zakazane jest wystąpienie ze skargą konstytucyjną w przypadku niewyczerpania toku instancji z powodu uchybienia lub bezczynności skarżącego, to tym bardziej zakazane jest wystąpienie ze skargą konstytucyjną, gdy niewyczerpanie toku instancji jest wynikiem celowego (intencjonalnego) działania skarżącego (*argumentum a minori ad maius*), który godzi się na ograniczenie gwarantowanych mu ustawowo w procedurze karnej środków odwoławczych.

Uznając obowiązek kontroli spełnienia formalnych przesłanek skargi konstytucyjnej także na obecnym etapie postępowania, Sejm wyraża przekonanie, że merytoryczne rozpoznanie niniejszej skargi pozostawałoby w sprzeczności z zasadami i przesłankami, od których spełnienia ustrojodawca uzależnił możliwość wydania wyroku w sprawie skarg konstytucyjnych. W świetle dokonanych ustaleń i przedstawionych argumentów, skargę konstytucyjną leżącą u podłoża niniejszej sprawy należy uznać za niedopuszczalną, a zainicjowane nią postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym powinno podlegać umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

6. Na marginesie wywodów o charakterze formalnoprawnym, Sejm – z uwagi na kierunek żądań skarżącego – pragnie przypomnieć za Trybunałem Konstytucyjnym, że: „to do ustawodawcy należy w pierwszej kolejności dokonanie wyboru instrumentów prawa karnego najbardziej właściwych do realizacji zakładanych przez niego celów penalnopolitycznych. Przede wszystkim na ustawodawcy ciąży bowiem obowiązek realizacji celów państwa wskazanych w art. 5 Konstytucji, do których należy zapewnienie bezpieczeństwa obywateli, obejmującego też ochronę przed zamachami na godność, wolność i własność obywateli (zob. wyrok pełnego składu

z 30 października 2006 r., sygn. P 10/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 128). Dobór właściwych środków zapobiegania oraz zwalczania przestępczości jest więc, w zasadzie, sprawą ustawodawcy. W tym zakresie dysponuje on swobodą regulacyjną, której granice wyznaczają – co oczywiste – postanowienia Konstytucji (zob. wyrok z 9 października 2001 r., sygn. SK 8/00; w najnowszym orzecznictwie zob. przywoływane już wyroki o sygn. K 15/13 oraz P 20/10). Interwencja Trybunału byłaby konieczna dopiero wówczas, gdyby ustawodawca przekroczył zakres przyznanej mu swobody regulacyjnej w sposób na tyle drastyczny, że ewidentne stałoby się naruszenie postanowień Konstytucji, w tym zasady proporcjonalności regulacji do celu (zob. wyrok z 9 lipca 2012 r., sygn. P 8/10, OTK ZU nr 7/A/2012, poz. 75). Orzeczenie przez Trybunał niekonstytucyjności ze względu na nieadekwatność, nieefektywność albo nadmierność (nieproporcjonalność) danej instytucji prawa karnego wymagałoby przedstawienia przez podmiot inicjujący postępowanie takich argumentów, które pozwoliłyby stwierdzić brak osiągnięcia celów zakładanych przez ustawodawcę, a nadto – drastyczne naruszenie tych celów przez kwestionowane przepisy lub występowanie rażących skutków ubocznych wprowadzonej regulacji w związku z wartością celu, do którego ta regulacja zmierza (zob. wyrok o sygn. P 8/10)" (wyrok TK z 9 czerwca 2015 r., sygn. akt SK 47/13).

Przewidziane w zakwestionowanym art. 224b k.k. środki prawne (w odróżnieniu od sankcji poddanych testowi konstytucyjności w sprawach o sygn. akt K 30/07 i SK 6/12, przywołanych w skardze konstytucyjnej) nie mają charakteru tzw. bezwzględnie oznaczonego. Nawiązka – o ile przepis szczególny nie stanowi inaczej – może być orzeczona w zakresie od 10 000 zł do 100 000 zł, zaś świadczenie pieniężne w zakresie od 10 000 zł do 60 000 zł. Zdaniem Sejmu ustawowe widełki kwotowe zostały określone w taki sposób, że zapewniają sądom możliwość indywidualizacji wymierzanej dolegliwości majątkowej i dostosowania jej rozmiarów do stopnia szkodliwości czynu oraz innych okoliczności relewantnych z punktu widzenia proporcjonalności ograniczenia praw i wolności jednostki. Argumenty podniesione przez skarżącego (wskazujące m.in. na to, że orzekanie środków karnych i kompensacyjnych o charakterze majątkowym nie ma wpływu resocjalizacyjnego na sprawcę, który popełnił czyn w związku z zaburzeniami psychicznymi lub pod wpływem alkoholu, albo że obowiązek zapłaty kwoty w wysokości równej dolnej granicy obu środków zawiera w sobie różny stopień dolegliwości w zależności od sytuacji majątkowej sprawcy) można rozpatrywać jedynie jako postulaty, których ocena

pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego. Co więcej, nie można wykluczyć, że obniżenie dolnej granicy nawiązki oraz świadczenia pieniężnego prowadziłyby do naruszenia innych wartości doniosłych konstytucyjnie. Skutkując zwiększeniem rozpiętości kwoty, która mogłaby być w ramach tych środków karnych zasądzona, mogłoby wręcz nasuwać wątpliwości z punktu widzenia dochowania standardu określoności stawianego przepisom represyjnym.

V. Wnioski

Uwzględnienie przedstawionych okoliczności nie pozwala uznać, że skarga konstytucyjna, która dała początek niniejszej sprawie, odpowiada wymogom określonym w art. 53 ust. 1 ustawy o TK. W konsekwencji, w ocenie Sejmu, postępowanie powinno zostać **umorzone** na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

MARSZAŁEK SEJMU

Elżbieta Witek